

Sygn. akt I ACa 997/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko **P. T.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 24 września 2014 r. sygn. akt V GC 78/14

I zmienia zaskarżony wyrok:

a/ w punkcie I w ten sposób, że oddala powództwo,

b/ w punkcie II w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

III nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 7.535 (siedem tysięcy pięćset trzydzieści pięć) zł tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwana była zwolniona.

UZASADNIENIE

(...) wniósł o zasądzenie od P. T. kwoty 150.700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2014 r. Wskazał, że pozwana - na mocy umów (współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego) zawartych z upadłym - zobowiązała się do przeprowadzenia szkoleń. Po przeprowadzeniu kontroli przez Wojewódzki Urząd Pracy w O. ustalono, że większość godzin szkoleniowych objętych umowami nie odbyła się, a mimo tego pozwanej zostało wypłacone wynagrodzenie za przeprowadzenie szkoleń w ilościach godzin wskazanych w umowach (z umowy nr (...)) została nienależnie wypłacona kwota 40.400 zł, z umowy (...) - kwota 59.500 zł, zaś z umowy (...) UE kwota 50.800 zł).

P. T. wniosła o oddalenie powództwa. Podała, że upadły zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia w etapach, a wypłacone jej wynagrodzenie dotyczyło wykonanych prac związanych z przygotowaniem programu szkolenia, przygotowaniem i zgromadzeniem niezbędnej ilości materiałów oraz zatrudnienia trenerów. Podnosiła też, że do wykonania całych umów nie doszło z winy zamawiającego, który nie był w stanie udostępnić jej sal szkoleniowych oraz zgromadzić uczestników szkoleń. Nie wyznaczył także nowego koordynatora projektu. Z ostrożności procesowej zgłosiła zarzut potrącenia wzajemnej wierzytelności w kwocie 67.040 zł z tytułu naliczonych kar umownych za odstąpienie od umów z winy upadłego.

Wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 150.700 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 stycznia 2014 r. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.152 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 12 grudnia 2011 r. Wojewódzki Urząd Pracy w O. zawarł z K. M. umowę o dofinansowanie projektu „Podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników branży budowlanej”, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, na mocy której przyznano dofinansowanie na realizację projektu w łącznej kwocie nieprzekraczającej 616.048 zł.

W dniu 21 marca 2012 r. K. M. zawarł z P. T. umowy:

- nr (...) na przeprowadzenie szkolenia pn. (...), w ramach projektu „Podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników branży budowlanej”. Szkolenie miało zostać przeprowadzone w 8 grupach po 64 godziny lekcyjne dla każdej z nich, w terminie do dnia 31 maja 2013 r. Wynagrodzenie z tytułu wykonywania zlecenia ustalono na 200 zł (brutto) za godzinę lekcyjną (łącznie 102.400 zł), płatne w trzech etapach: 36.000 zł po zatwierdzeniu programu szkolenia; 38.200 zł po zgłoszeniu przez wykonawcę gotowości rozpoczęcia szkolenia; 28.200 zł po zakończeniu szkolenia,

- nr (...) na przeprowadzenie szkolenia pn. (...). Szkolenie miało zostać przeprowadzone w 14 grupach po 56 godzin lekcyjnych dla każdej z nich, w terminie do 29 marca 2013 r. Wynagrodzenie z tytułu wykonywania zlecenia ustalono na 150 zł (brutto) za godzinę lekcyjną (łącznie 117.600 zł), płatne w trzech etapach: 59.500 zł po zatwierdzeniu programu szkolenia; 35.000 zł po rozpoczęciu szkolenia; 23.100 zł po zakończeniu szkolenia,

- nr (...) na przeprowadzenie szkolenia pn. (...). Szkolenie miało zostać przeprowadzone w podziale na dwa poziomy zaawansowania: poziom I dla 6 grup po 64 godziny i poziom II dla 6 grup po 64 godziny lekcyjne dla każdej z nich, w terminie do 31 marca 2013 r. Wynagrodzenie z tytułu wykonywania zlecenia ustalono na kwotę 150 zł (brutto) za godzinę lekcyjną (łącznie 115.200 zł), płatne w czterech etapach: 23.000 zł po zatwierdzeniu programu szkolenia; 27.000 zł po zgłoszeniu przez wykonawcę gotowości rozpoczęcia szkolenia; 15.000 zł po zakończeniu poziomu I realizowanego szkolenia; 50.200 zł po zakończeniu poziomu II realizowanego szkolenia.

W umowach tych ustalono też, że wykonawca będzie przeprowadzał szkolenie w miejscu i czasie wskazanym przez zamawiającego, zgodnie z ustalonym z wykonawcą harmonogramem szkolenia (§ 3 ust.2 umów).

W dniu 7 sierpnia 2012 r. K. M. zatwierdził przedstawiony przez P. T. program szkolenia objętego umową nr (...).

W dniu 27 sierpnia 2012 r. zatwierdził program szkolenia nr (...).

Z protokołu sporządzonego w dniu 9 listopada 2012 wynika, że pozwana zgłosiła też gotowość rozpoczęcia realizacji zajęć w ramach szkolenia (...), a w dniu 13 grudnia 2012 r. szkolenia (...) i wskazała trenera oraz terminy zajęć dla grupy 1.

P. T. wystawiła w dniu 29 czerwca 2012 r. fakturę nr (...) na kwotę 23.000 zł za etap I szkolenia z umowy nr (...); w dniu 9 sierpnia 2012 r. fakturę nr (...) na kwotę 59.500 zł za etap I szkolenia z umowy nr (...); w dniu 27 sierpnia 2012 r. fakturę nr (...) na kwotę 36.000 zł za etap I szkolenia z umowy nr (...); w dniu 9 listopada 2012 r. fakturę nr (...) na kwotę 27.000 zł za etap II szkolenia z umowy nr (...); w dniu 13 grudnia 2012 r. fakturę nr (...) na kwotę 38.200 zł za etap II szkolenia z umowy nr (...).

K. M. dokonał na rzecz pozwanej przelewów kwot: 23.000 zł z faktury nr (...), 59.500 zł z faktury nr (...), 36.000 zł z faktury nr (...), 27.000 zł z faktury nr (...), 22.000 zł z faktury nr (...).

Pismami z dni 1 i 18 marca oraz 2 kwietnia 2013 r. pozwana, powołując się na § 8 pkt 1 umów, wzywała K. M. do wskazania oraz oddelegowania uczestników, udostępnienia sal oraz wskazania nowego kierownika projektu w terminie 14 dni.

W dniach 25-26 lipca 2013 r. Wojewódzki Urząd Pracy w O. przeprowadził kontrolę projektu „Podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników branży budowlanej”. W jej wyniku ustalono, że w ramach szkolenia objętego umową nr (...) z zaplanowanych 768 godzin szkoleniowych, przeprowadzono 64 godziny za kwotę 9.600 zł, natomiast pozwanej zapłacono 50.000 zł. W ramach szkolenia objętego umową nr (...) z zaplanowanych 512 godzin szkoleniowych, przeprowadzono 36 godzin (wartość 7.200 zł), a wypłacono 58.000 zł. W ramach szkolenia objętego umową nr (...) nie przeprowadzono ani jednej godziny szkolenia, natomiast wypłacono kwotę 59.500 zł.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 24 września 2013 r. ogłoszono upadłość K. M..

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanej, przysługiwało jej wynagrodzenie jedynie za wykonanie całości przedmiotu umów (przeprowadzone godziny lekcyjne szkolenia), nie zaś za ich poszczególne części, w tym czynności przygotowawcze. Wobec tego przyjął, że wypłacone pozwanej wynagrodzenie w kwocie przekraczającej faktycznie przeprowadzone szkolenia stanowiło świadczenie nienależne (art. 410 k.c.).

Sąd nie uwzględnił też podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia. Wskazał, że skuteczność podniesienia tego zarzutu w procesie uzależniona jest od przedstawienia do potrącenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Zaniechanie zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, powoduje, że pozwana w niniejszym postępowaniu nie może bronić się zarzutem potrącenia wierzytelności, której nie zgłosiła formalnie sędziemu komisarzowi.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła Sądowi I instancji:

1. poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przez przyjęcie, że umowa zawarta przez upadłego z Wojewódzkim Urzędem Pracy wpływa na obowiązek zwrotu świadczeń wypłaconych jej przez K. M.;
2. naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez błędną wykładnię zapisów umów, skutkujących uznaniem zapłaconych jej kwot za świadczenie nienależne;

3. naruszenie art. 410 k.c. przez uznanie świadczenia K. M. za nienależne, w sytuacji braku zaistnienia przesłanek ustawowych.

Wnosiła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła zostać uwzględniona.

Wstępnie zaznaczyć należy, że celem środka odwoławczego jakim jest apelacja, jest ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd drugiej instancji i dokonanie, w wyniku tego rozpoznania, zmiany zaskarżonego wyroku w tzw. wyroku reformatoryjnym. Obok tej funkcji kognicyjnej, apelacja ma na celu również doprowadzenie do kontroli zaskarżonego orzeczenia i postępowania, które poprzedziło jego wydanie. W zakres rozpoznania sprawy przez sąd apelacyjny wchodzi zatem dwa elementy: kognicja i kontrola.

Dlatego też Sąd Apelacyjny był uprawniony do wszechstronnego sprawdzenia zasadności oraz legalności zaskarżonego orzeczenia oraz wyeliminowania, czy też naprawy ewentualnych błędów popełnionych przez Sąd I instancji.

W świetle zarzutów apelacyjnych przedstawionych przez pozwaną, kluczową dla kierunku rozpoznania apelacji okazała się ocena materiału dowodowego zaprezentowanego przez strony w kontekście wykazania prawnomaterialnych przesłanek powództwa i związany z tą oceną rozkład ciężaru dowodowego w sprawie (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).

W związku z tym, Sąd Apelacyjny rozważył na nowo cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego własnej oceny. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są w zasadzie prawidłowe i były bezsporne, stąd Sąd Apelacyjny przyjął je za własne.

Wynikało zaś z nich, że pozwana P. T. zawarła w dniu 21 marca 2012 r. z upadłym K. M. trzy umowy: nr (...), których przedmiotem było przeprowadzenie szkoleń w ramach projektu „Podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników branży budowlanej”. Analiza treści tych umów, w tym obowiązków leżących po obu jej stronach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, prowadziła do wniosku, że były to typowe umowy o świadczenie usług dydaktycznych, których elementarną i podstawową formą jest wykład. Brak rezultatu wykonywanych czynności w przedmiotowych umowach decyduje zaś o tym, że należało je zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 i nast. k.c.; w tym art. 744 k.c., zgodnie z którym w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub przepisów szczególnych. W niniejszej sprawie strony bezspornie uregulowały w umowach inne od ustawowej zasady płatności wynagrodzenia, przewidując zapłatę wynagrodzeń w częściach odpowiadających kolejnym czynnościom podejmowanym w celu wykonania tych umów.

Wydaje się, że taka ocena prawna nie była przedmiotem sporu pomiędzy stronami. W sytuacji zaś, gdy także roszczenia pozwu były związane z łączącym pozwaną z upadłym stosunkiem obligacyjnym, powód mógł jedynie dowodzić, że druga strona nie wykonała swojego zobowiązania (lub wykonała je nienależycie) i z tego tytułu domagać się odszkodowania.

Podkreślenia przy tym wymaga, że zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest wyłączony (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 maja 2009 r. - IV CSK 523/08 OSNC - Zb. dodatkowy 2010 nr A, poz. 12). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z umowy wzajemnej wierzycielowi przysługuje albo roszczenie oparte na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu albo roszczenie oparte na przepisach o odpowiedzialności kontraktowej. Jeżeli więc wierzycielowi w danym przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przysługuje roszczenie oparte na przepisach o odpowiedzialności kontraktowej, może

on dochodzić tylko tego roszczenia. Dopuszczenie wówczas możliwości dochodzenia także roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) podważałoby sens szczegółowych unormowań stosunków obligacyjnych, uwzględniających ich specyfikę. Jednocześnie wskazuje się na niemożność konstruowania w ogóle roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) wewnątrz stosunków zobowiązaniowych.

Tymczasem Sąd Okręgowy na wstępie swoich rozważań wyraził wprawdzie trafne stanowisko, że roszczenia dochodzone pozwem związane są z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, to jednak ostatecznie wadliwie ocenił, że powództwo winno być rozpoznane w oparciu o przepisy o świadczeniu nienależnym (art. 410 k.c.). Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika także jakimi motywami kierował się Sąd Okręgowy uznając, że kwoty wypłacone przez upadłego na rzecz pozwanej były świadczeniem nienależnym. Sąd ten nie wyjaśnił również w żaden sposób, który z wymienionych w § 2 art. 410 k.c. przypadków nienależności świadczenia wystąpił w rozstrzyganej sprawie.

Skoro zaś przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu – o czym była mowa już wyżej – należy stosować jedynie wówczas, gdy nie ma innego środka prawnego, przy wykorzystaniu którego możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej naruszonej bez prawnego uzasadnienia, a z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że dochodzone pozwem roszczenia powód wiązał z niewywiązaniem się przez pozwaną z łączących ją z upadłym umów o świadczenie usług w postaci przeprowadzenia szkoleń, zatem należało je rozpatrywać wyłącznie w oparciu o regulujący skutki uchybień kontraktowych przepis art. 471 k.c.

Jego konstytutywnymi przesłankami, których wykazanie spoczywa na stronie domagającej się zapłaty odszkodowania (w niniejszej sprawie na powodzie) są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, szkoda (zarówno co do zasady, jak i wysokości) oraz adekwatny, normalny związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą, a niezgodnym z umową zachowaniem dłużnika. W niniejszej sprawie poza sporem było, że doszło do niewykonania, a co najmniej nienależytego zobowiązania przez pozwaną. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że z taką sytuacją mamy miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany. Bezspornie wystąpiła także kolejna nieodzowna przesłanka odpowiedzialności kontraktowej w postaci związku przyczynowego, zachodzącego pomiędzy zdarzeniem stanowiącym naruszenie zobowiązania (nieprzeprowadzeniem umówionych szkoleń) a szkodą, polegającą na uszczerbku w majątku upadłego, który zapłacił za szkolenia, które się nie odbyły.

Jednakże samo zaistnienie i udowodnienie przez powoda tych wszystkich przesłanek nie mogło prowadzić do przypisania pozwanej odpowiedzialności kontraktowej, bowiem ich wykazanie rodziło z kolei po jej stronie możliwość ekskulpacji, zgodnie z art. 471 k.c. Celem zwolnienia się z odpowiedzialności mogła bowiem ona wykazywać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Łączące strony umowy o świadczenie usług były umowami starannego działania, a nie umowami kreującymi zobowiązanie rezultatu. Wobec tego przy ustaleniu zakresu odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązań umownych, zastosowanie powinny mieć ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej, wymagające zachowywania należytej staranności, uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej działalności. W orzecznictwie oraz piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd, że należyta staranność osoby zawodowo wykonującej zobowiązanie, poza sytuacjami, w których umówiono się inaczej, jest rozumiana jako przeciętnie wymagana, a więc zachowująca ustaloną wzorcem średnią na wystarczającym poziomie, na tyle dobrym, aby prawidłowo wykonać czynności zawodowe.

W związku z powyższym zauważyć należy, że pozwana zobowiązała się wykonać jej przedmiot opisany w § 1, w sposób szczegółowo określony w § 2 umowy. Do jej obowiązków należało zatem przeprowadzeń szkoleń, przy zapewnieniu wykwalifikowanego personelu dydaktycznego, sporządzenia programu szkolenia oraz prowadzenia dokumentacji szkoleniowej. W § 3 ust. 2 przedmiotowych umów, strony zastrzegły jednocześnie, że Wykonawca (pозwana) będzie

wykonywać zlecone jej czynności w miejscu i czasie wskazanym przez Zamawiającego (upadłego). Poza sporem było także, że to do obowiązków Zamawiającego należało pozyskanie i wskazanie Wykonawcy uczestników szkoleń.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynikało zaś, że pozwana sporządziła programy szkoleń, które zostały zaakceptowane przez Zamawiającego (k. 79, 80, 83 i 84) oraz zgłosiła gotowość do przeprowadzenia szkoleń, wskazując jednocześnie personel szkoleniowy (k. 82 i 86), jak również wielokrotnie monitowała Zamawiającego o oddelegowanie uczestników szkoleń, udostępnienie sal szkoleniowych oraz wskazanie nowego kierownika/koordynatora projektu (k. 75-78). Pomimo to K. M. nie wywiązał się z tych obowiązków, ciężących na nim z mocy zawartych umów, a tym samym uniemożliwił pozwanej przeprowadzenie zleconych jej szkoleń.

Sąd Apelacyjny, dokonując we własnym zakresie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, doszedł do przekonania, że nie dawał on podstaw do skutecznego postawienia pozwanej zarzutu niedochowania należytej staranności. Ocena postępowania pozwanej, która podjęła wszystkie możliwe kroki celem wywiązania się z zobowiązań umownych, świadczy o dochowaniu przez nią należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 2 k.c., a w tej sytuacji braku podstaw do przypisania jej odpowiedzialności przewidzianej na podstawie art. 471 k.c.

Wobec tych wszystkich argumentów i wniosków wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanej i zmienił zaskarżony wyrok, oddalając powództwo (art. 386 § 1 k.p.c.). W związku z tym korekty wymagało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i obciążenie nimi powoda, jako stronę przegrywającą (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013 r., poz. 490).

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanej, której apelacja okazała się być w pełni uzasadniona, zwrot poniesionych przez nią wydatków w postaci wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość (2.700 zł) została ustalona w oparciu o przepisy § 6 pkt 6) w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013 r., poz. 490).

Podstawę prawną nakazania ściągnięcia od powoda nieuiszczonych kosztów sądowych (opłaty od apelacji w kwocie 7.535 zł), od których pozwana była zwolniona, stanowił zaś przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.